

Jerzy Kaczmarek

O znaczeniu kategorii interesu w marksistowskiej teorii rozwoju społecznego

Folia Philosophica 5, 131-148

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

We współczesnej literaturze marksistowskiej wiele uwagi poświęca się pojęciu interesu. Tym, co wyróżnia to pojęcie spośród innych, jest niewątpliwie wielość znaczeń mu przypisywanych, co jednak nie przekreśla, jak sądzę, jego znaczenia w podejmowaniu wielu problemów marksizmu. Interes rozumie się więc jako potrzebę, wolę, dążenie, uczucie, korzyść, warunki bytowe, a i to wyliczenie nie wyczerpuje wymienionych przez rozmaitych autorów interpretacji interesów. Nie podejmując się zadania przedstawienia wszystkich określeń interesu, chciałbym zwrócić uwagę na jeden ze sposobów posługiwania się tym pojęciem. Bywa ono stosowane między innymi w pracach dotyczących teorii rozwoju społecznego. Stwierdza się wówczas, że interes jest centralnym pojęciem tej teorii, zawierającym najbardziej istotne jej treści, a Marks i Engels dzięki temu pojęciu potrafili wyjaśnić rozwój społeczeństw. Sądzę, że warto zastanowić się nad takimi interpretacjami materializmu historycznego. Wydają się one bardzo problematyczne, kiedy uwzględni

się wypowiedzi klasyków marksizmu na temat XVIII-wiecznych teorii, których centralną kategorią była kategoria interesu. Wydaje się, że krytyczne oceny tych teorii sformułowane przez Marksa i Engelsa są nadal aktualne. Aby omawiane zagadnienie ukazać możliwie wszechstronnie, niezbędne wydawało się także krótkie zreferowanie wspomnianych XVIII-wiecznych teorii, szczególnie prac Holbacha i Helwecjusza.

Ta „część historyczna” jest niejako wprowadzeniem w złożoną problematykę omawianej interpretacji teorii rozwoju społecznego — tym bardziej potrzebnym, że analizowane w tekście prace współczesnych marksistów wyraźnie nawiązują do założeń sformułowanych przez materialistów francus-



JERZY KACZMAREK

O znaczeniu kategorii interesu
w marksistowskiej teorii
rozwoju społecznego



kich. Wspólne jest przede wszystkim założenie, że punkt wyjścia analiz rozwoju społeczeństw stanowi jednostka ludzka z właściwymi jej różnorodnymi skłonnościami (najczęściej egoistycznymi).

Staralem się wykazać, że taki punkt wyjścia daje mierne efekty teoretyczne, dlatego znaczna część tego artykułu stanowi krytyczną ocenę wspomnianych założeń.

W pracach Holbacha i Helwecjusza — obok takich centralnych dla ich systemów kategorii, jak natura, rozum, cnota — kategoria interesu pojawia się bardzo często. Występuje ona zarówno w rozważaniach nad ogólnym rozwojem społeczeństw, jak i podczas analizy jednostkowych zachowań ludzkich, będąc nośnikiem najbardziej istotnych treści filozoficznych systemów materialistycznych XVIII wieku. Nie oznacza to, oczywiście, że jest to okres niezróżnicowanych rozwiązań filozoficznych tej problematyki. To co u Helwecjusza i Holbacha występowało w kontekście pozytywnego wykładu, spotykało się z krytyką innych ówczesnych myślicieli — Rousseau w swojej teorii akcentuje dystans wobec społeczeństwa, w którym wszelkie więzi międzyludzkie zostają zredukowane do interesu, powoduje to — według niego — nierówność społeczną i chaos. Nie było więc w XVIII wieku jedności w ocenie wpływu interesu na życie społeczne, sam jednak fakt prowadzenia sporów na ten temat świadczy o dużej wadze, jaką przywiązywano do tego zagadnienia.

W pracach Holbacha i Helwecjusza występowało ono ze szczególną wyrazistością. Było to także związane z próbą scalenia za pomocą kategorii interesu różnorodnych części ich systemów filozoficznych oraz z przyjęciem określonej płaszczyzny teoriopoznawczej — chodzi o sensualizm materialistów XVIII wieku. Zmysłom przypisywali oni decydujące znaczenie w poznaniu, ogniwem pośrednim między przyrodą a świadomością ludzką były wrażenia, które decydowały o myślach, sądach, motywach postępowania jednostki. Wrażenia stanowiły podstawę, na której wznosiło się całe życie intelektualne i emocjonalne człowieka. Z następstwa wrażeń, ich wzajemnych związków próbowano rekonstruować umiejętność wnioskowań i reakcje emocjonalne jednostki. W następujący sposób przedstawił proces poznania Helwecjusz: „Chcąc poznać związki istniejące między niektórymi rzeczami, postąpię w ten sposób, że przynajmniej dwie jakies rzeczy postaram się mieć w pamięci, aby je móc następnie ze sobą porównywać. Porównanie zaś polegać będzie na kolejnym i uważnym prześledzeniu poszczególnych wrażeń doznawanych przeze mnie pod wpływem tych dwóch istniejących przede mną lub tylko uprzytamnianych sobie przedmiotów.”¹ Zmysły wiążą człowieka z przyrodą i tylko dzięki nim można poddawać ją badaniu oraz wykrywać jej prawa.

¹ C. Helwecjusz: *O człowieku, jego zdolnościach i wychowaniu*. Wrocław 1976, s. 75.

Związki człowieka z przyrodą materialności przedstawiali także w innym aspekcie — człowiek jest dziełem przyrody, żyje w przyrodzie i podlega jej prawom, jest od niej uzależniony. Człowiek to tylko część wielkiej całości, której wpływom podlega. Holbach wpływ ten posuwał tak daleko, że właściwie utożsamiał człowieka z jego „konstytucją fizyczną”. Podaje on w wątpliwość rozróżnienie między „człowiekiem fizycznym” a „człowiekiem moralnym”, człowiek jest bowiem — według niego — istotą czysto fizyczną i tylko rozpatrywanie go ze szczególnego punktu widzenia powoduje, że dokonuje się tu podział².

Wszelkie działania człowieka wypływają ze specyficznej konstytucji człowieka, ukształtowanej przez przyrodę. Ta specyficzna konstytucja — to nic innego jak natura ludzka — trwałe cechy, dyspozycje właściwe człowiekowi w każdej epoce. Natura ta zmusza ludzi do ciągłego poszukiwania szczęścia, czyli jedyne go celu wszelkich dążeń ludzkich, ich umiejętności i rozważań³.

To wszystko co czynimy, o czym myślimy, jest więc wynikiem określenia gatunku ludzkiego przez przyrodę: „Wszystkie nasze idee, pragnienia i czynności są koniecznymi skutkami naszej istoty i właściwości, jakimi obdarzyła nas przyroda, oraz okoliczności, w których każe nam się znajdować i które z konieczności nas modyfikują.”⁴ Nietrudno zauważyć, że Holbach próbuje rozpatrywać człowieka jako byt podlegający takim samym prawom, jak wszelkie byty fizyczne przyrody, jako całość, którą można badać, znając dążność każdego bytu przyrody — dążenie do szczęścia, zachowania własnego istnienia, unikania tego, co temu istnieniu może zaszkodzić. Taki sposób rozumowania wynikał z rozpowszechnionego w owym czasie przenoszenia do innych dziedzin wyników przyrodoznawstwa, szczególnie osiągnięć fizyki Newtonowskiej; za pomocą odkrytych praw fizycznych próbowano wyjaśniać zjawiska społeczne, dlatego często powoływano się na Newtona, czyniąc analogię między związkami zachodzącymi w przyrodzie oraz w społeczeństwie. Holbach pisząc o naturalnej skłonności wszystkich bytów do zachowania własnego istnienia, którą nazywa także miłością własną, znajduje analogię tego zjawiska w fizycznej sile bezwładności, o której pisał Newton, ona także ma oznaczać dążność do samozachowania, pożądanie dobrobytu i popęd do wszystkiego, co wydaje się korzystne⁵. Poszukiwanie racjonalnych wyjaśnień rzeczywistości społecznej łączy się więc tutaj z próbą poddania wszelkiego działania ludzkiego konieczności wynikającej z przyrodniczej natury ludzkiej. Zachowanie się ludzi w społeczeństwie jest zdeterminowane w sposób równie konieczny jak zachowanie wszelkich innych bytów przyrody. Temu podkreślaniu naturalnej skłonności do samozachowania, świadomości własnego ist-

² H. Holbach: *System przyrody*. T. 1. Warszawa 1957, s. 54.

³ *Ibid.*, s. 55.

⁴ *Ibid.*

⁵ *Ibid.*, s. 98.

nienia towarzyszy interpretowanie doznań zmysłowych jako zabarwionych emocjonalnie — są one związane z uczuciem przyjemności lub przykrości, one decydują o stosunku człowieka do rzeczy, określają ich użyteczność w sposób naturalny.

Omawiając tzw. naturę ludzką, funkcjonującą w systemach materialistów, należy podkreślić pewną niespójność rozumowania występującą w trakcie wyjaśniania tej kategorii — przejawia się to w aprobowaniu tezy, że natura ludzka stanowi tylko wynik koniecznych praw przyrodniczych, ich racjonalności, ich uniwersalnej struktury, lub w podkreślaniu, że natura ludzka to dany empirycznie zespół faktów, dotyczących postaw i zachowań, stwierdzalnych przez obserwację samego siebie oraz innych ludzi, co związane było z przekonaniem o możliwości zbudowania wiedzy opartej na różnorodnych empirycznych danych⁶. Zawsze jednak podkreślano, że cechą natury ludzkiej jest dążenie do stanów korzystnych dla jednostki; uzyskiwane wrażenia zmysłowe umożliwiały nie tylko rozwój życia intelektualnego człowieka, ale także — będąc przyjemne lub przykre — wyznaczały dążenia jednostki do osiągnięcia szczęścia. To dzięki emocjonalnemu zabarwieniu wrażeń jednostka trafnie może ocenić rzeczy oraz innych ludzi — w zetknięciu z nimi doznaje wrażeń przykrych lub przyjemnych⁷. Osiągnięcie korzystnego stanu, przedmiotu, od którego zależy szczęście, oznacza, że interes jednostki został zrealizowany. W następujący sposób określa interes Holbach: „Interesem nazywamy przedmiot, od którego każdy człowiek uzależnia swoje szczęście zgodnie ze swym temperamentem i właściwymi sobie ideami. Widzimy więc, że interesem jest zawsze tylko to, co każdy z nas uważa za niezbędne do swej szczęśliwości, oraz że każdy człowiek na tym świecie ma jakiś interes.”⁸

To uzależnienie interesu od konstytucji fizycznej człowieka, jego potrzeb, idei nie wyklucza — według Holbacha — możliwości błędnego odczytania swego interesu na skutek wad fizycznych człowieka lub jego fałszywych poglądów; wtedy przedmioty bezużyteczne lub szkodliwe stają się celem dążeń człowieka. Niezależnie jednak od tego, czy interes będzie odczytany błędnie, czy prawidłowo, jest on jedynym motorem czynów ludzkich.

Tę opinię Holbacha o wszechwładnym panowaniu interesu potwierdza także Helwecjusz: „Ostatecznie zawsze kierujemy się tylko własnym interesem. Świat moralny podlega prawom interesu nie mniej niż świat materialny prawom ruchu.”⁹ Rozumienie interesu, jako dążenia do szczęścia, kształtowane przez naturę ludzką, oraz oddziaływanie otoczenia społecznego (Helwecjusz podkreślał dużą rolę ustawodawstwa w kształtowaniu ludzi) już

⁶ Wiele uwagi poświęca temu zagadnieniu B. Baczek: *Rousseau. Samotność i wspólnota*. Warszawa 1964, s. 111.

⁷ C. Helwecjusz: *O umyśle*. T. 1. Warszawa 1959, s. 43, 44.

⁸ H. Holbach: *System przyrody...*, s. 355.

⁹ C. Helwecjusz: *O umyśle...*, s. 49.

w XVIII wieku często utożsamiano z chęcią zysków pieniężnych. Przed takimi interpretacjami bronił się Helwecjusz pisząc, że on nie utożsamia interesu z miłością do pieniędzy, jak to czyni „pospólstwo”¹⁰. Wydaje się, że jedną z przyczyn różnorodności interpretacji kategorii interesu była niekonsekwencja w posługiwaniu się nią — używano zamiennie kategorii interesu, szczęścia, użyteczności.

Interes — według Holbacha i Helwecjusza — odgrywał rolę nie tylko wyznacznika działań ludzi; za jego pomocą próbowano także odtworzyć proces powstawania społeczeństw. Ludzie będąc zróżnicowani zarówno fizycznie, jak i w zakresie zdolności intelektualnych, są sobie nawzajem potrzebni, nie mogą bowiem zapewnić sobie dobrobytu i zachować własnego istnienia, pozostając w odosobnieniu¹¹. Chcąc zabezpieczyć swoje interesy, słaby musi oddać się w opiekę silniejszemu, temu z kolei niezbędne są talenty i wiedza słabego. Konieczne jest więc pozyskiwanie innych dla realizacji własnych zamierzeń; właściwe zrozumienie swego interesu narzuca takie rozwiązanie. Gdyby ludzie mieli takie same siły fizyczne oraz możliwości intelektualne, wówczas nie potrzebując jeden drugiego, pozostaliby w odosobnieniu. Tak więc przyczyną powstania społeczeństw było uświadomienie sobie wymienionych konieczności, które warunkują szczęśliwe istnienie poszczególnej jednostki¹².

Zrozumienie własnego interesu było także przyczyną dalszego rozwoju ludzkości — aby go osiągnąć ludzie zawierali umowy, tworzyli prawa i instytucje. Realizowano w ten sposób — poprzez interes własny — interes ogółu, ustanawiano sprawiedliwość: „Tak więc wrażliwość zmysłowa i interes osobisty stały się źródłem wszelkiej sprawiedliwości.”¹³ Stosując kary i nagrody prawodawcy tak modyfikowali działanie ludzi, aby interes ogółu został osiągnięty. Nie zawsze jednak okazuje się to możliwe. Kiedy upodobania i namiętności jednostki są zdecydowanie sprzeczne z interesem ogółu, wówczas jednostka postępuje wbrew niemu. Tak więc naturalne dążenie do własnego dobra przekształca się w wadę lub zaletę, w zależności od tego, jakie upodobania ma jednostka, czy są one zgodne z interesem ogółu, czy też niezgodne.

Cóż znaczy jednak „interes ogółu”, jakie prawa go zabezpieczają? Sprawiedliwe prawo, mające na względzie niezmiennie interes ogólny społeczeństwa, zapewnia jak największej liczbie obywateli korzyści, dla których osiągnięcia się zrzeczyli, czyli zapewnia wolność, własność i bezpieczeństwo¹⁴. Taki sposób

¹⁰ Ibid., T. 2, s. 168.

¹¹ H. Holbach: *System przyrody...*, s. 166.

¹² C. Helwecjusz: *O umyśle...*, s. 238.

¹³ Ibid., s. 239.

¹⁴ H. Holbach: *System przyrody...*, s. 188.

analizowania społeczeństw — uzależnianie ich rozwoju od potrzeb, namiętności, pragnień ludzi — powodował, że materialści francuscy nie mogli dać spójnego, dobrze uzasadnionego wykładu na ten temat, swe tezy ilustrowali pojedynczymi przykładami zaczerpniętymi z historii. Społeczeństwo przez nich przedstawiane przypominało zbiór autonomicznych jednostek, dążących do sprzecznych celów. Jedyną więzią między nimi była świadomość własnej użyteczności dla innych i możliwości wykorzystania tego do osobistych interesów¹⁵. Być dobrym obywatelem — to właśnie, według Holbacha i Helwecjusza, osiągać szczęście własne dzięki szczęściu innych. Większość ludzi jest wrażliwa jedynie na własne korzyści, nie pamiętając o interesie ogółu, jak zauważa Helwecjusz¹⁶. Prawo, wychowanie, rząd powinny więc zmierzać do tego, aby udowodnić każdej jednostce, że należy postępować zgodnie z interesem ogółu, że jej szczęście zależy także od szczęścia społeczeństwa¹⁷. Najważniejszym celem każdej moralności powinno być połączenie interesu osobistego z interesem ogółu.

Ta wielość funkcji interesu w systemach Holbacha i Helwecjusza potwierdza decydujące znaczenie owej kategorii; „poprzez nią” analizowano wszelkie zjawiska społeczne. Wiązało się to z przekonaniem o decydującym wpływie dyspozycji psychicznych ludzi, ich skłonności na proces społeczny. W idealnych motywach, pobudkach ludzi upatrywano siły napędowej rozwoju społeczeństw, ostatecznych przyczyn tego rozwoju. Uzasadniając takie stanowisko, posługiwano się modelem egoistycznego człowieka, dużą rolę odgrywał tu także sensualizm.

Krytyczną ocenę takich poglądów można znaleźć już w pracach Marksa i Engelsa. Analizy te — jak sądzę — zachowały swą aktualność, pozwalają także wyodrębnić różnice, jakie zachodzą między teorią interesu a materializmem historycznym. Warto więc powrócić do prac klasyków marksizmu, w których zawarta jest ocena teorii Holbacha, Helwecjusza i ich następców. Wydaje się to tym ważniejsze, że niektórzy współcześni teoretycy, o czym będę pisał, próbują wywodzić marksizm z XVIII-wiecznej teorii interesu.

Pierwsze dłuższe omówienie teorii interesu przedstawiono w *Świętej rodzinie*, przy czym jest to analiza uwikłana w ogólniejszy kontekst rozważań o liniach rozwojowych XVII-wiecznej filozofii. Już w tej pracy Marks i Engels wiążą rozwój filozofii z przemianami zachodzącymi w społeczeństwach, z rozwojem nowych stosunków ekonomicznych: „Tak np. upadek metafizyki XVII wieku o tyle tylko można wyjaśnić oddziaływaniem materialistycznej doktryny XVIII wieku, o ile sam ten ruch teoretyczny wyjaśni się praktycznym

¹⁵ Analogiczne rozważania na temat interesów, ich roli w rozwoju społeczeństw znaleźć można w pracach J. Benthama oraz J. S. Milla.

¹⁶ C. Helwecjusz: *O umyśle...*, s. 48.

¹⁷ H. Holbach: *System przyrody...*, s. 363.

uksztaltowaniem ówczesnego francuskiego życia [...] jego praktyce antyteologicznej, antymetafizycznej, materialistycznej musiały odpowiadać teorie antyteologiczne, antymetafizyczne, materialistyczne.”¹⁸ Teorie Helwecjusza i Holbacha, którzy w swej refleksji na temat społeczeństwa preferowali interes jako siłę determinującą działania ludzi, wywodzą Marks i Engels ze specyficznej sytuacji rozwoju ówczesnego społeczeństwa francuskiego. Charakterystyczną cechą oceny teorii materialistów francuskich, daną przez klasyków, stanowi podkreślanie jej postępowości w stosunku do filozofii XVII wieku, szczególnie takich aspektów tej teorii, jak afirmacja rozumu, ateizm, głoszenie równości uzdolnień.

Uzupełnienie tej analizy pojawia się w *Ideologii niemieckiej*. W tej pracy powstanie teorii interesu jest już jednoznacznie łączone z praktyką rozwijających się społeczeństw burżuazyjnych, a jednocześnie autorzy wskazują na wcześniejsze teoretyczne źródła tej teorii: „Helwecjusz, Holbach korzystali już z dorobku teorii angielskiej, rozwoju burżuazji angielskiej i holenderskiej, mieli przed sobą walkę burżuazji francuskiej. Były też kłopoty finansowe rządu, fakt, że Paryż był miastem światowym.”¹⁹ Główną przyczyną sprowadzania wszelkich stosunków między ludźmi do wzajemnej eksploatacji był — według klasyków — fakt, że w społeczeństwie burżuazyjnym wszelkie stosunki są podporządkowane jednemu, pieniądze-kramarskiemu stosunkowi. Teoria stanowiła więc odbicie realnej sytuacji społeczeństw burżuazyjnych, zdominowanych przez dążność do wyzysku pracy innych. Najbardziej konkretnym wynikiem takiego dążenia były osiągnięte z cudzej pracy pieniądze. Nie znaczy to, że Marks i Engels aprobowali sposób analizy społeczeństw zastosowany przez filozofów francuskich i ich kontynuatorów. Analiza ta polegała najczęściej na przedstawianiu rzeczywistych stosunków jako wynikających z ogólnej zasady, sformułowanej przez teoretyków: „Zresztą widać już na pierwszy rzut oka — pisali Marks i Engels — że kategoria »użytkowania« bynajmniej nie jest wyabstrahowana z refleksji i samej tylko woli, lecz z moich rzeczywistych stosunków z innymi ludźmi i że przeciwnie, dopiero potem, posługując się czysto spekulatywną metodą, owe stosunki są przedstawione jako rzeczywistość tej z nich samych wyabstrahowanej kategorii; jest to całkowicie spekulatywna metoda postępowania.”²⁰ Niemniej to proklamowanie wyzysku wzajemnego, jako jedynie istotnego, było — według klasyków — postępem w stosunku do poprzedniego stulecia, kiedy to starannie ukrywano wyzysk. Do zalet teorii interesu należy też uwidacznianie związku między gospodarką i powstającymi w społeczeństwie stosunkami. Ten związek stał się jeszcze bardziej widoczny w pracach kolejnych zwolenników teorii

¹⁸ K. Marks, F. Engels: *Święta rodzina*. W: idem: *Dziela*. T. 2. Warszawa 1961, s. 156.

¹⁹ Idem: *Ideologia niemiecka*. W: idem: *Dziela*. T. 3. Warszawa 1961, s. 465.

²⁰ *Ibid.*, s. 464.

interesu, czyli w pracach J. Benthama i J. S. Milla. Wprowadzili oni bowiem do tej teorii ekonomiczne stosunki, nadając jej uniwersalny charakter.

Ogólna ocena teorii interesu jest więc właściwie jej krytyką. Marks i Engels nie aprobowali sposobu wyjaśniania zjawisk społecznych, zaprezentowanego przez Holbacha, Helwecjusza i ich następców. Aby stało się to bardziej oczywiste, należy zastanowić się także nad znaczeniem kategorii interesu w pracach klasyków marksizmu.

Marks rozważania na temat interesu prowadził już w pierwszych pracach, np. w *Debatach nad ustawą o kradzieży drzewa*²¹. Rozpatrując stosunki prawne na przykładzie tzw. sprawy o kradzież drzewa, interes ogólny mający być wyrazem ludzkich, rozumnych stosunków, przeciwstawia Marks interesowi prywatnemu, interesowi oddzielnego stanu. Interes prywatny jest synonimem chciwości, egoizmu uprzywilejowanych, ich nastawienia na posiadanie. Właściciele lasu kierując się prywatnym interesem, podporządkowali sobie prawo, władzę administracyjną.

Te rozważania Marksa o wpływie interesu prywatnego na prawodawstwo, władzę wykonawczą nie są jeszcze materialistyczną analizą społeczeństw. W pracach z tego okresu twórczości występuje jeszcze podział na społeczeństwo obywatelskie, w którym realizuje się „życie materialne”, oraz państwo polityczne, wprowadzające porządek społeczny, realizujące wspólnotę członków społeczeństwa obywatelskiego. W społeczeństwie tym bowiem wspólnota jest niemożliwa, jednostki traktują innych jako środki do zaspokojenia własnych celów. W tym kontekście państwo jest tym czynnikiem w praktyce polityczno-społecznej, który urzeczywistnia walkę racjonalnej zasady państwowej z partykularyzmem i egoizmem sił konserwatywnych, hamujących postęp wolności.

Niezgodność między takimi poglądami na społeczeństwo a pruską rzeczywistością spowodowała dalsze teoretyczne poszukiwania Marksa. Píše o tym w *Przedmowie do krytyki politycznej ekonomii* stwierdzając, że zajęcie się w pierwszych pracach tzw. materialnymi interesami zmusiło go do nauki politycznej ekonomii.²²

Ten okres, w którym sformułowane zostały podstawowe założenia marksizmu, nie przyniósł jednak szerszego, jednoznacznego omówienia kwestii interesów.

Podobnie zresztą było z pracami Engelsa. Samo słowo „interes” pojawia się, oczywiście, niejednokrotnie, używane bywa jednak dość swobodnie, bez określenia wprost jego znaczenia, a z kontekstów, w których występuje, można wnioskować, że jest ono rozumiane niejednoznacznie. Na przykład

²¹ K. Marks: *Debata nad ustawą o kradzieży drzewa*. W: K. Marks, F. Engels: *Dzieła*. T. 1. Warszawa 1962.

²² K. Marks: *Przedmowa do „Przyczynka do krytyki politycznej ekonomii”*. W: K. Marks, F. Engels: *Dzieła*. T. 13. Warszawa, s. 7, 8.

w *18 Brumaire'a L. Bonaparte* Marks pisze o interesach klasowych, interesach materialnych, wielkich wspólnych interesach, interesach politycznych, interesach ogólnoobywatelskich, rewolucyjnych interesach klasy robotniczej, interesach frakcyjnych, interesach dwóch domów królewskich, publicznych interesach, a i to wyliczenie nie zawiera wszystkich wymienionych przez Marksa „odmian interesów”²³. Słowo „interes” występuje wówczas, gdy Marks omawia dążenia ludzi, grup ludzi do osiągnięcia korzystnych dla siebie sytuacji ekonomicznych, polepszenia sytuacji materialnej; interesem jest także budowa kolei parysko-awiniońskiej (to interes ogólnoobywatelski). Często słowo „interes” pojawia się wówczas, gdy Marks i Engels omawiają walkę klasową robotników i burżuazji, oczywiście wtedy także słowo to nacechowane jest wspomnianą wieloznacznością, nie pełni funkcji kategorii teoretycznej, stanowi raczej „sposób wyrażania się”.

Podobnie jak u Marksa i Engelsa, także prace Lenina nie zawierają jednoznacznego określenia interesu. Pojawia się to słowo wtedy, kiedy Lenin pisze o prawach narodów do samookreślenia: „W chwili obecnej obiektywnie walczylibyśmy w imię wyzwolenia Polski, Litwy i Kurlandii. Ale żaden marksista nie zrywając z zasadami marksizmu i socjalizmu w ogóle, nie zdoła zaprzeczyć, że interesy socjalizmu stoją wyżej niż interesy prawa narodów do samookreślenia.”²⁴ O interesach pisał także Lenin, omawiając trudności rozwoju przedsiębiorstw radzieckich: „Okoliczność ta — w związku z palącą koniecznością podniesienia wydajności pracy, osiągnięcia bezdeficytowości i rentowności każdego przedsiębiorstwa państwowego, jak również w związku z nieuniknioną zaściankowością interesów resortowych i resortową nadgorliwością — rodzi nieuchronnie, jeśli idzie o warunki pracy w przedsiębiorstwie, pewnego rodzaju przeciwieństwo interesów między załogą a dyrektorami, którzy zarządzają przedsiębiorstwami państwowymi względnie resortami, do których przedsiębiorstwa te należą.”²⁵ W *Trzech źródłach i częściach składowych marksizmu* pojawia się stwierdzenie, że za frazesami moralnymi, politycznymi, religijnymi należy doszukiwać się interesów klas. Najbardziej zgniłe instytucje utrzymują się, jeżeli służą interesom panującej klasy, niezrozumienie tego powoduje, że wszelkie reformy i ulepszenia społeczne są nieskuteczne²⁶.

Widać więc, że Lenin o interesach pisał w różnorodnych kontekstach i nie wydaje się, aby można na podstawie poszczególnych jego wypowiedzi skon-

²³ K. Marks: *18 Brumaire'a L. Bonaparte*. W: K. Marks, F. Engels: *Dzieła wybrane*. T. 1. Warszawa 1949, s. 254, 255, 257, 264, 268, 270, 290, 291. 195

²⁴ W. Lenin: *Tezy w sprawie zawarcia odrębnego pokoju*. W: idem: *Dzieła*. T. 26. Warszawa 1953, s. 457.

²⁵ Idem: *O roli i zadaniach związków zawodowych*. W: idem: *Dzieła*. T. 33. Warszawa 1957, s. 186.

²⁶ Ibid: *Trzy źródła i części składowe marksizmu*. W: idem: *Dzieła*. T. 19. Warszawa 1950, s. 6.

struować precyzyjną kategorię, wolną od wieloznaczności, zawierającą istotne treści teorii marksistowskiej.

Takie posługiwanie się słowem „interes” przez klasyków nie pozostało bez wpływu na późniejsze interpretacje roli interesu w marksizmie. Współcześnie szczególnie wiele miejsca poświęca się tzw. interesowi klasowemu — podobna pozycja zajmowana w strukturze społecznej przez członków danej klasy powoduje, że mają oni wspólne interesy klasowe, które oznaczają, ogólnie mówiąc, zachowanie lub zniesienie istniejącego ustroju społecznego. W ten sposób z interesu czyni się podstawową kategorię materializmu historycznego; niektórzy teoretycy są przekonani, że interes jest nie tylko podstawową kategorią materializmu historycznego, ale że Marks i Engels stosowali ją jako kategorię o treści psychologicznej. Taki pogląd reprezentuje J. Hochfeld: „Interes w potocznym znaczeniu kojarzy się zawsze z pewną wartością, którą zainteresowani czynią z tych lub innych powodów przedmiotem swego pożądanego; w tym potocznym znaczeniu nie ma zatem interesów bez psychicznych postaw, których treścią jest określone wartościowanie, oraz bez zachowań się, które wskazują, że zainteresowany ceni pewne wartości i pragnie je osiągnąć. Tak wiele miejsca zajmujące w twórczości Marksa i Engelsa historyczne analizy związków między strukturami obiektywnych pozycji społecznych a strukturami postaw i zachowań się ludzi w skali masowej trzymają się w istocie tego psychologicznego pojmowania interesu klasowego i konfliktu klasowych interesów.”²⁷ Autor nie wyjaśnia dokładnie, dlaczego związki między strukturami obiektywnych pozycji społecznych a strukturami postaw mają w materializmie historycznym oznaczać interesy. Pomijając jednak prawomocność takiego stwierdzenia, w rozumowaniu J. Hochfelda zawarty jest, jak sądzę, błąd. Zarzuca on bowiem klasykom marksizmu psychologizm na tej podstawie, że analizowali oni obiektywne pozycje klas i wynikające stąd działania tych klas.

Według Marksa i Engelsa ludzie realizując proces społeczny, wchodzą w konieczne, niezależne od ich woli stosunki produkcji; określona pozycja zajmowana w systemie gospodarczym przez członków danej klasy warunkuje specyficzny typ stosunków zarówno między członkami tej klasy, jak i między tą klasą a innymi klasami.

Konflikty klas rodzi dany sposób produkcji, nie zależą one od dowolnie przyjętych wartości, jak to stara się sugerować J. Hochfeld. Konflikt między klasą robotniczą a burżuazją nie jest determinowany szczególnymi właściwościami psychicznymi członków jednej lub drugiej klasy.

Prawidłowa ocena poglądów współczesnych marksistów na temat interesów, ich roli w materializmie historycznym nie pozwala ograniczyć się do zaprezentowania ich poglądów na temat odpowiednich fragmentów prac

²⁷ J. Hochfeld: *Studia o Marksowskiej teorii społeczeństwa*. Warszawa 1963, s. 188.

Marksa i Engelsa. Należy także zapoznać się z ich pozytywnymi propozycjami. Służyć temu będzie analiza prac autorów polskich i radzieckich.

Wśród radzieckich teoretyków brak jednomyślności co do definicji kategorii interesu, jest ona definiowana w różny sposób, a zdarzają się artykuły poświęcone temu tematowi, w których w ogóle nie określa się jednoznacznie rozumienia pojęcia interesu.

Postępuje tak przykładowo G. Glezerman²⁸. Próbuje on tylko częściowo określić, czym jest interes, stwierdzając: „[...] interesy to nie tylko fakt poznania, to także bezpośrednie wyrażenie położenia ludzi w systemie społecznej produkcji i uzależnionych od tego potrzeb”²⁹. Mimo braku definicji autor dokonuje jednak podziału interesów na osobiste, grupowe, klasowe i inne, ponieważ, jak stwierdza, w każdym „trochę rozwiniętym” społeczeństwie istnieje dużo rozlicznych interesów. To zastrzeżenie o istnieniu interesów w „trochę rozwiniętych” społeczeństwach jest, oczywiście, bardzo niejasne, ale autor — zbytnio się tym nie martwiąc — dodaje, że to, jakie interesy pobudzają ludzi do działalności produkcyjnej, jakie są stosunki między osobistymi i społecznymi interesami, zależy od charakteru ekonomicznych stosunków. Uzależnienie interesów od charakteru stosunków ekonomicznych oznacza w tym wypadku odmienny charakter interesów w społeczeństwach o prywatnej własności środków produkcji oraz w społeczeństwach opartych na społecznej własności środków produkcji. W tych pierwszych interesy oznaczają, według Glezermana, chciwość, egoizm jednostek, pogoń za zyskiem, natomiast własność społeczna determinuje zgodne współdziałanie we wroście produkcji.

Bardziej precyzyjne określenie, czym jest interes, prezentują prace A. Zdrowomysłowa. Podaje on — za Niesterowem — następującą definicję: „Interes to zjawisko społeczne, będące jednością obiektywnego i subiektywnego, ponieważ z jednej strony ma materialną podstawę (obiektywnie istniejące potrzeby jednostki, grupy, klasy, społeczeństwa w całości), a z drugiej zawsze tak lub inaczej, bardziej lub mniej głęboko, prawidłowo lub nieprawidłowo jest odzwierciedlone w poznaniu i formuje się w nim w postaci określonych celów.”³⁰ Interes ma być dialektyczną jednością obiektywnego i subiektywnego, potrzeb i celów, jak dodaje autor. Posługując się kategorią interesu, można — według Zdrowomysłowa — wyjaśniać działanie praw rządzących społeczeństwem: „Można powiedzieć, że kategoria interesu była wypracowana w historii społecznej myśli dla oznaczenia realnych przyczyn społecznych i indywidualnych działań.”³¹ Trudno nie zgodzić się z autorem, że kategoria

²⁸ G. Glezerman: *Ekonomičeskie otnošenija i interesy*. „Komunist” 1964, nr 12.

²⁹ Ibid.

³⁰ A. Zdrowomysłow: *Problema interesa v sociologičeskoj teorii*. Leningrad 1964, s. 7.

³¹ Ibid., s. 8.

interesu miała wyrażać realne zależności społeczne, ale już bardzo problematyczne jest to, czy rzeczywiście spełniła ona swoje zadanie.

W wypadku pracy Zdrowomysłowa kategoria ta jest kategorią subiektywną. Cóż bowiem znaczy „jedność subiektywnego i obiektywnego”? Chociaż autor zastrzega się, że interes ma obiektywne podstawy, to jest on ukształtowany w poznaniu. Wprowadzenie tzw. subiektywnej strony interesu, która oznacza każdorazową konieczność jego poznania, powoduje sprowadzenie go do stanu świadomości. W rezultacie to stan poznania okazuje się konstytutywny dla interesu, a nie „obiektywnie istniejące potrzeby”. W takiej interpretacji rozwój społeczeństw uzależniony byłby od chaosu emocji, dążeń, uczuć, zasad, celów, które Zdrowomysłow nazywa idealnymi pobudzającymi siłami, będącymi wyrażeniem interesów w sposób prawdziwy lub fałszywy³². Jest to bardzo niepewna podstawa teoretycznych uogólnień, jak bowiem wykazali już klasycy marksizmu dążenia, cele, zasady, którymi kierują się ludzie, zmieniają się w historii, będąc warunkowane ekonomicznym rozwojem społeczeństw.

Trudności z nadaniem obiektywnego charakteru kategorii interesu ma także J. Wiatr. Teoretyk ten jest także przekonany o dużym znaczeniu kategorii interesu w marksizmie: „Koncepcja rozwoju społecznego jako produktu ścierania się przeciwstawnych interesów nadaje socjologii marksistowskiej swoisty, odmienny od przeważającej większości innych kierunków teoretycznych charakter.”³³ Autor zaznacza jednak, że kategoria interesu nie została dostatecznie wyraźnie określona przez twórców marksizmu, byia na ogół, jako kategoria obiektywna, przeciwstawiana subiektywnym dążeniom ludzi, klas. Dając przykład takiego pojmowania interesu przez klasyków, cytuje Wiatr zdanie ze *Świętej rodziny*; ważne jest, „czym jest proletariat w rzeczywistości i co zgodnie z tym bytem swoim będzie zmuszony zdziałać w historii”. Jak widać, słowo „interes” nie pojawia się tutaj, bo jest to, oczywiście, tylko interpretacja wypowiedzi klasyków; zasadność tej interpretacji będzie można ocenić, kiedy Wiatr poda definicję interesu (autor zastrzega się przy tym, że poda obiektywną interpretację tego terminu).

Zdefiniowanie interesu wymaga jednak, według autora, odwołania się do innej pomocniczej kategorii, mianowicie do kategorii potrzeby, którą rozumie następująco: „Potrzebą nazwać tu chcemy taki stan rzeczy, którego zaistnienie stanowi niezbędny warunek normalnego funkcjonowania jednostki lub grupy w określonej sytuacji.”³⁴ Dokonuje przy tym podziału na potrzeby pierwotne, czyli przyrodnicze, oraz potrzeby wtórne, które wytworzyły się w procesie społecznego współżycia ludzi, są one obiektywne, tak jak i potrzeby przyrodnicze. Następnie jednak Wiatr dodaje, że potrzeby wtórne mają źródło w psychice ludzi, kształtują się w wyniku rozwoju psychiki ludzkiej, co

³² Ibid., s. 30.

³³ J. Wiatr: *Społeczeństwo. Wstęp do socjologii systematycznej*. Warszawa 1977, s. 191.

³⁴ Ibid., s. 196.

podważa dotychczasowy tok rozumowania i pozbawia obiektywnych podstaw kategorii potrzeby. Tak rozumianymi potrzebami autor posługuje się, podając definicję interesu: „Interesem człowieka lub grupy można przeto nazwać takie dążenie, którego realizacja w określonych warunkach historycznych sprzyja zaspokojeniu maksymalnej liczby ludzkich potrzeb.”³⁵

Jak widać, został tu zawarty element wartościowania, nie wszystkie bowiem dążenia są interesem; te, które nie zaspokajają maksymalnej liczby potrzeb, nie są nim. Podstawę do wyodrębnienia interesu stanowi element świadomościowy, trzeba bowiem uświadomić sobie warunki niezbędne do zaspokojenia maksymalnej liczby potrzeb; jeżeli to nie nastąpi, interes nie istnieje. Nie wiadomo więc, na jakiej podstawie opiera Wiatr późniejsze stwierdzenie, że tak definiowany interes uwzględnia również pojęcie „interesu nieuświadomionego”³⁶. Dotychczasowy tok rozumowania nie uprawniał do tego. Takie zastrzeżenia odnośnie do definicji interesu można mieć, nawet abstrahując od wyjaśnianej poprzednio kategorii potrzeby. Gdy się uwzględni ich psychologiczne źródło przedstawione przez autora, wówczas jeszcze mniej jasny staje się termin „interes”. Cóż bowiem znaczy maksymalne zaspokojenie tak rozumianych potrzeb? Wydaje się, że jest to niemożliwe do wyjaśnienia, skoro jest to kategoria o treści subiektywnej. Tym niemniej interes służy autorowi do analizy społeczeństw, a jest to tym bardziej — według Wiatra — niezbędne, że — jak zauważa — w życiu społecznym powszechnie występuje zjawisko konfliktów interesów (dokładniej interesów grupowych, których wyczerpujący podział okazuje się — według autora — niemożliwy; najbardziej doniosłą postacią interesu grupowego jest interes klasowy). Wiatr wprowadza przy tym nazwę dla przedstawionych poglądów. Jest to Marksowska „teoria interesu”, która wyjaśnia zachowania ludzkie.

Marks odrzucał koncepcję rozwoju społecznego, jako rezultatu przypadków i czynników świadomościowych; to stwierdził i z tym się zgodził Wiatr, następnie jednak przedstawił on tzw. Marksowską „teorię interesu”, która inaczej niż przez przypadki i czynniki świadomościowe nie wytłumaczy rozwoju społecznego. Ta rozbieżność nie przeszkadza autorowi w kontynuowaniu rozważań o roli interesu w marksizmie. Stwierdza on, że wspomniane konflikty interesów są wydzielone tylko w drodze abstrakcji, faktycznie bowiem istnieje „dialektyczna jedność solidarności i konfliktu interesów”, oprócz interesów konfliktowych istnieją także interesy neutralne i interesy zgodne³⁷.

Podkreślanie zarówno konfliktowości, jak i solidarności interesów, czyli — jak później dodaje Wiatr — walki i współdziałania ludzi, służy swoistej

³⁵ Ibid., s. 197, 198.

³⁶ Ibid., s. 198.

³⁷ Ibid., s. 200.

interpretacji wypowiedzi Marksa na temat antagonistyczności burżuazyjnych stosunków produkcji. Autor nie zgadza się na takie rozumienie antagonizmów, które oznacza sprzeczności nierozwiązywalne na gruncie danych stosunków społecznych. Wiatr pojmuje antagonizm formacji inaczej: „Powiedzieć można by, że formacje klasowe są dlatego antagonistyczne, że walka w sposób trwały i prawidłowy dominuje w nich nad współdziałaniem w stosunkach pomiędzy podstawowymi klasami społeczeństwa, a także zapewne w innych stosunkach społecznych.”³⁸ Taka interpretacja wydaje się jednak fałszywa. Walka klasowa jest powszechnym zjawiskiem w formacjach klasowych, ale nie to przecież warunkuje antagonistyczność tych formacji. Sprzeczności stosunków ekonomicznych, odmienne pozycje zajmowane przez klasy w procesie produkcji determinują antagonizmy tych społeczeństw. Wiatr natomiast sugeruje, że początkowo dominuje walka, następnie zaś „tworzy się” antagonistyczność formacji. Interpretację marksizmu „w duchu” teorii interesu przeprowadza Wiatr, omawiając także fragment *Przyczynka do krytyki ekonomii politycznej*, w którym Marks w skrótowy sposób przedstawia materialistyczne rozumienie procesu dziejowego. Dla Wiatra jest to fragment jednoznacznie świadczący o rozumieniu rozwoju społeczeństw jako procesu ścierania się sprzecznych interesów: „Konflikt interesów stanowi więc tę empiryczną rzeczywistość, którą ma na myśli Marks, gdy mówi o sprzeczności między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji.”³⁹ Wiatr zapomina, że Marks nie uzależniał rozwoju społeczeństw od stanu świadomości. Pierwsze zdanie omawianego fragmentu brzmi: „W społecznym wytwarzaniu swego życia ludzie wchodzą w określone, konieczne, niezależne od ich woli stosunki, w stosunki produkcji, które odpowiadają określonemu szczeblowi rozwoju ich materialnych sił wytwórczych.” Wiatr natomiast interpretuje historię w ten sposób, że uzależnia wytwarzanie społecznego życia od walki ludzi o realizację swych interesów, walki podejmowanej wówczas, gdy istnieje świadomość sposobów najlepszego jej przeprowadzenia. Prowadzi to do sytuacji, w której nie można sformułować obiektywnego kryterium wydzielenia formacji społecznych oraz rzeczywistych stosunków klasowych, zachodzących w poszczególnych formacjach (można tylko stwierdzić, że dominuje w nich walka lub współdziałanie, mające swe źródła w psychicznych właściwościach ludzi).

Takich konsekwencji stara się uniknąć wspomniany już J. Hochfeld. Podkreślając doniosłość problematyki obiektywnych klasowych interesów i konfliktu klasowych interesów, stwierdza on, że należy w tym zakresie uzupełnić poglądy Marksa i Engelsa. Rozpoczyna od ukazywania związków między odrębnymi pozycjami społecznymi a kształtowaniem się świadomości tych, którzy owe pozycje zajmują. Według Hochfelda — ten proces kształ-

³⁸ Ibid., s. 205.

³⁹ Ibid., s. 219.

towania się świadomości wiąże się z żywiołową koncentracją na wartościach wyrażających dążenia do maksymalizacji przywilejów lub minimalizacji cierpień związanych z zajmowanymi pozycjami⁴⁰. Jest to punkt wyjścia określania obiektywnego interesu klasowego: „Obiektywnym interesem klasowym byłbym skłonny nazwać taki model racjonalizacji owych dążeń, który każdorazowo spełnia warunek optymalnego połączenia zmaksymalizowanych celów z szansami i środkami ich realizacji. Między racjonalizacjami właściwymi dwu różnym klasom może zachodzić taki stosunek, że im racjonalizacja właściwa jednej z tych klas jest w określonym tu sensie doskonalsza, tym mniej doskonała w analogicznym sensie jest racjonalizacja właściwa drugiej klasie; model tego stosunku byłbym skłonny nazwać obiektywnym konfliktem klasowych interesów.”⁴¹

Pojęcie „obiektywny interes klasowy” jest — jak dodaje autor — kategorią ideologii, jest „typem idealnym”, do którego zbliżają się rzeczywiste ideologie. W związku z tym, że ideologie mogą nieadekwatnie oddawać obiektywny interes danej klasy, Hochfeld dodaje, iż obiektywne interesy klasowe i ich konflikty może rozpatrywać tylko „bezwzględny i bezstronny badacz” z pozajdeologicznych pozycji.

Nasuwa się tutaj jednak pewna wątpliwość, która podważa cały tok rozumowania Hochfelda: Czy bezstronny i bezwzględny badacz nie może nieadekwatnie opisywać obiektywnego interesu klasy? Czy możliwe jest rozpatrywanie interesów klasowych z pozaideologicznych pozycji? W analizowanym tekście nie pojawiają się przesłanki pozytywnych odpowiedzi na te pytania. Duża ogólnikowość sformułowań Hochfelda także każe powątpiewać w przydatność takiego interpretowania interesów klasowych.

Zaprezentowane stanowiska w kwestii rozumienia interesów wskazują, że wprowadzenie tej kategorii w obręb marksistowskiej teorii rozwoju społecznego wiąże się z wieloma wątpliwościami; stosowanie tej kategorii często powoduje pojawianie się problemów teoretycznych nieobcych już XVIII-wiecznym rozważaniom o interesach.

Tę zbieżność XVIII-wiecznych teorii ze współczesnymi opracowaniami wyjaśnia częściowo jeden z zaprezentowanych teoretyków — Glezerman. Oceniając materialistów francuskich, stwierdza on, że ich stanowisko w kwestii interesów było stanowiskiem materialistycznym, jedyny brak ich poglądów stanowiło nieuwzględnienie zmienności natury ludzkiej, ahistoryczność. Wydaje się, że Glezerman nie wymienia innego zasadniczego braku teorii XVIII-wiecznych: założenia o możliwości zbudowania teorii społeczeństwa, której punktem wyjścia były zasady wynikające z natury ludzkiej (sprawą drugorzędną jest, w jakie cechy tę naturę wyposażono). Taka interpretacja

⁴⁰ J. Hochfeld: *Studia o Marksowskiej teorii...*, s. 188.

⁴¹ *Ibid.*, s. 189.

teorii Holbacha i Helwecjusza powoduje, że w pracy Glezermana pojawiają się przytaczane już stwierdzenia o chciwości, egoizmie ludzi żyjących w społeczeństwach o prywatnej własności oraz o zgodnym współdziałaniu ludzi w społeczeństwach socjalistycznych. Wartość teoretyczna takich stwierdzeń jest jednak bardzo nikła. Wynikiem przyjętego założenia, że marksistowskie analizy społeczeństw są równoważne analizom interesów, jest także w pracy Glezermana obraz społeczeństwa jako konglomeratu różnorodnych interesów, o których urzeczywistnienie ludzie toczą walkę: „Społeczne życie, rozpatrywane w całej jego złożoności, przedstawia sobą obraz wielkiej różnorodności interesów, które krzyżują się, nierzadko przeciwstawiają jeden drugiemu.”⁴²

Założenie o decydującym znaczeniu tak interpretowanych interesów prowadzi do sytuacji, w której sformułowanie prawidłowości rozwoju społeczeństw jest niemożliwe. Najczęstszym sposobem postępowania zwolenników tego założenia bywa cytowanie poszczególnych zdań z dzieł klasyków marksizmu, a następnie odpowiednia ich interpretacja. O rozpowszechnieniu takiej procedury świadczą dyskusje na temat interesów, prowadzone w czasopiśmie „Ekonomiĉeskie nauki”⁴³.

Na ogół akcentuje się związek kategorii interesu z kategorią potrzeby. Do kategorii potrzeby odwoływał się J. Wiatr, inny teoretyk A. Aizikowicz wręcz utożsamia interes z potrzebą. Stwierdza on: „Interesy to socjalne, czyli ekonomiczne, polityczne, duchowe potrzeby”⁴⁴. Wprowadzenie kategorii interesu w takich wypadkach nie ma jednak uzasadnień teoretycznych.

Osobnym zagadnieniem związanym z omawianą problematyką interesów jest ich podział. Powszechnie dzieli się je w zależności od:

- nosicieli,
 - różnorodnych sfer działania.
- Według pierwszego kryterium są interesy:
- społeczne, których podmiotem jest całe społeczeństwo,
 - grupowe, których nosicielami są grupy, rodziny,
 - indywidualne, których nosicielami są jednostki.

Kryterium drugie daje możliwość dzielenia interesów na materialne, duchowe, narodowe, polityczne itd.

Te różnorodne podziały sprawiają wrażenie, że ich autorzy za jedyny cel postawili sobie wyodrębnienie jak największej liczby interesów. Towarzyszące temu komentarze sugerują, że jest to użyteczne, gdy analizuje się rozwój

⁴² G. Glezerman: *Interes kak sociologičeskaja kategorija*. „Voprosy filosofii” 1966, nr 10.

⁴³ „Ekonomiĉeskie nauki” 1970, nr 5, 8, 11. W jednym z artykułów L. Bondarienko stwierdza: „Tymczasem interesy to jedno z masowych zjawisk w życiu społecznym. Z nimi związana jest codzienna ekonomiczna działalność ludzi, rozliczne formy klasowej walki, rewolucyjny entuzjizm mas — w ostatecznym wyniku cały ogólny postępujący rozwój ludzkiego społeczeństwa.” „Ekonomiĉeskie nauki” 1970, nr 8.

⁴⁴ A. Aizikoviĉ: *WaŹnaja sociologičeskaja problema*. „Voprosy filosofii” 1965, nr 11.

społeczeństw, ich sprzeczności. Często padają przy tym stwierdzenia, że Marks i Engels zapoczątkowali ujmowanie interesu jako kategorii obiektywnej.

Rozważania na temat zastosowania kategorii interesu w teorii rozwoju społecznego prowadzą do wniosku, że są to próby wprowadzenia kategorii rozumianej subiektywistycznie (pomijając te wypadki, które ze względu na ogólnikowość analiz są mało przydatne). Przypisuje się jej różnorodne funkcje. W interpretacji J. Wiatra interesy wyznaczają kierunek rozwoju społecznego (podobnie u Zdrowomysłowa), przyznaje się im także funkcje determinowania motywów działań ludzi. Wiąże się to z uzależnieniem procesów społecznych od uczuć, obowiązków, zasad właściwych ludziom, grupom społecznym. Decydującą rolę odgrywają więc w tych interpretacjach czynniki nie poddające się naukowej weryfikacji, czynniki psychologiczne. Występuje też wtedy nieprzypadkowa zbieżność takich analiz z тезami zawartymi w pracach XVIII-wiecznych materialistów francuskich. Zastąpienie konfliktów klasowych konfliktami interesów pozbawionymi obiektywnych podstaw uniemożliwia trafne odczytanie rzeczywistych konfliktów społecznych.

Ежи Качмарек

О ЗНАЧЕНИИ КАТЕГОРИИ ИНТЕРЕСА В МАРКСИСТСКОЙ ТЕОРИИ ОБЩЕСТВЕННОГО РАЗВИТИЯ

Резюме

Содержание статьи — это представление и оценка использования понятия интереса в марксистской теории общественного развития. Это одно из наиболее часто применяемых понятий в марксистской литературе для многих польских и советских марксистов является центральным понятием этой теории.

В своей статье автор стремится показать, что введение этой категории в сферу марксистской теории развития общества возбуждает много сомнений. Т.к. это категория, понимаемая субъективно, что связано с зависимостью общественных процессов от свойственных людям чувств, обязанностей, принципов. Решающую роль в таких интерпретациях играют факторы, не поддающиеся научной проверке. Тогда наблюдается также не случайное совпадение таких анализов с тезисами, содержащимися в работах французских материалистов XVIII века, обращение к их сенсуализму и историческому идеализму, критикуемому Марксом и Энгельсом. Предположение о решающем значении субъективно понятых интересов приводит к ситуации, в которой формулировка закономерности развития общества является невозможной.

Jerzy Kaczmarek

ON THE SIGNIFICANCE OF THE CATEGORY OF PROFIT
IN THE MARXIST THEORY OF SOCIAL DEVELOPMENT

Summary

The object here is to present and evaluate the application of the conception of profit in the Marxist theory of social development. This is one of the most frequently used conceptions in Marxist literature — for many Polish and Soviet Marxists it is indeed the central conception of this theory.

It is endeavoured to demonstrate that the introduction of this category in the area of the Marxist theory of social development arouses a number of doubts. For this is a category understood in a subjectivist manner, which is associated with making the social processes dependent on feelings, duties, principles appropriate to human beings. In these interpretations a decisive role is taken by factors which do not lend themselves to scientific verification. In this case there also occurs the non-accidental convergence of such analyses with the theses contained in the writings of XVIII century French materialists, linked with their historical sensualism and idealism, which was criticised by Marx and Engels. The assumption of the crucial importance of the subjectively understood profit motive leads to a situation in which the formulation of rules governing the development of populations is impossible.